

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ KOMISJI DO SPRAW UNII EUROPEJSKIEJ (NR 92)

z dnia 10 września 2025 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 92)

10 września 2025 r.

Komisja do Spraw Unii Europejskiej, obradująca pod przewodnictwem posła **Agnieszki Pomaskiej (KO)**, przewodniczącej Komisji, posła **Krzysztofa Truskolaskiego (KO)**, zastępcy przewodniczącej Komisji, posła **Łukasza Litewki (Lewica)**, zastępcy przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

- I. w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej oraz Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej Wspólnego Komunikatu do Parlamentu Europejskiego i Rady: Międzynarodowa strategia cyfrowa Unii Europejskiej (JOIN(2025) 140 wersja ostateczna) i odnoszące się do niego stanowisko rządu,
- II. w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu Zalecenia dotyczące zalecenia Rady w sprawie polityki gospodarczej, polityki społecznej, polityki zatrudnienia, polityki strukturalnej i polityki budżetowej Polski (COM(2025) 221 wersja ostateczna) oraz odnoszący się do niego projekt stanowiska RP,
- III. w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Komunikat Komisji: Plan prac w zakresie ekoprojektu dla zrównoważonych produktów i etykietowania energetycznego na lata 2025–2030 (COM(2025) 187 wersja ostateczna) i odnoszące się do niego stanowisko rządu,
- IV. w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Komunikatu Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów: Europejski plan działania w zakresie stali i metali (COM(2025) 125 wersja ostateczna) i odnoszące się do niego stanowisko rządu,
- V. w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Komunikatu Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów: Europejska strategia odporności gospodarki wodnej (COM(2025) 280 wersja ostateczna) i odnoszące się do niego stanowisko rządu.

W posiedzeniu udział wzięli: **Michał Gramatyka** sekretarz stanu w Ministerstwie Cyfryzacji wraz ze współpracownikami, **Tomasz Lewandowski** podsekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii wraz ze współpracownikami, **Przemysław Koperski** podsekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Agata Jackiewicz**, **Joanna Heger** – z sekretariatu Komisji w Biurze Spraw Europejskich i Współpracy Międzynarodowej BSEM; **Bartosz Pawłowski** – ekspert ds. legislacji w Biurze Ekspertyz i Ocen Skutków Regulacji, **Kamilla Kurczewska**, **Mirosław Gwiazdowicz** – specjaliści ds. systemu gospodarczego w BEOS, **Krzysztof Wołowicz** – specjalista ds. finansów publicznych w BEOS.

Przewodniczący poseł Krzysztof Truskolaski (KO):

Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Stwierdzam kworum. Witam serdecznie wszystkich obecnych członków Komisji, ministrów, a także osoby towarzyszące.

Przechodzimy do pkt I, czyli rozpatrzenia w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu, z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej oraz Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej Wspólnego Komunikatu do Parlamentu Europejskiego i Rady: Międzynarodowa strategia cyfrowa Unii Europejskiej (JOIN(2025) 140 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego stanowiska rządu. Rząd reprezentuje sekretarz stanu w Ministerstwie Cyfryzacji pan minister Michał Gramatyka. Bardzo proszę pana ministra o przedstawienie stanowiska.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Cyfryzacji Michał Gramatyka:

Dziękuję, panie przewodniczący, panie posłanki, panowie posłowie, panie ministrze, szanowni goście, bardzo dziękuję przede wszystkim za zmianę porządku obrad, przeniesienie tego punktu z wczoraj na dzisiaj. To w znaczny sposób ułatwiło nam życie. Ta unijna strategia to jest dokument, którego główne tezy i kierunki dzielimy. To jest dokument, który jest nakierowany na sprostanie wyzwaniom nowych czasów. Trzy cele zarysowane w strategii, czyli wzrost konkurencyjności technologicznej Unii Europejskiej jako politycznego przedsięwzięcia jako całości całej zjednoczonej Europy, promowanie wysokiego poziomu bezpieczeństwa, w szczególności w obszarze cyberbezpieczeństwa, budowanie odporności cyfrowej, budowanie odporności sieci, w tym odporności sieci telekomunikacyjnych, na wypadek sytuacji gdy te sieci zostaną uszkodzone albo celowo zniszczone, oraz kształtowanie globalnego modelu zarządzania cyfrowego i standardów, które w środku, w centralnym punkcie stawiają główne wartości Unii Europejskiej: prawa człowieka, podstawowe wolności człowieka. Generalnie człowiek w środku tego systemu.

Mamy bardzo wiele przykładów, jak świat długi i szeroki, takich systemów, które wykorzystują sferę cyfryzacji w sposób niestawiający człowieka w środku. Jednakowoż zidentyfikowaliśmy dwa obszary, w których zwracamy uwagę autorom tej strategii, a które w naszej ocenie zostały pominięte. Jeden z nich, pominięty całkowicie, to jest kwestia suwerenności cyfrowej, to jest kwestia odporności państw, stron Unii Europejskiej na wszechwładzę i dominację gigantów technologicznych, która staje się coraz bardziej widoczna w dzisiejszej rzeczywistości. To jest kwestia budowy własnych zasobów, czy to własnych zasobów chmurowych, czy to własnych zasobów służących przetwarzaniu danych.

Drugi obszar, na który zwracamy istotną uwagę w stanowisku, to jest tak zwany *EU Tech Business Offer*. Czyli strategia zakłada, że jako Unia Europejska będziemy pracować nad ofertą technologiczną Unii Europejskiej, natomiast już w dalszym ciągu ten dokument milczy, w jaki sposób miałyby być wypracowana taka oferta, kto miałby to koordynować, w jaki sposób miałyby to być koordynowane na szczeblu państw członkowskich. Te dwa elementy widnieją w stanowisku rządu. Mają je państwo w materiałach dzisiejszej Komisji. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Truskolaski (KO):

Dziękuję, panie ministrze. Posłem sprawozdawcą do tego dokumentu jest pan poseł Arkadiusz Sikora. Bardzo proszę pana posła o zabranie głosu.

Poseł Arkadiusz Sikora (Lewica):

Szanowni państwo, ten dokument, który Unia Europejska stara się wdrożyć, jest mega potrzebny. Zresztą w sprawie tego dokumentu wcześniej bardzo interweniował Mario Draghi, który opisywał, jak ważny jest ten obszar postępu technologicznego, cyfrowego. Jeśli my, jako Unia Europejska, nie nadrobimy tego zapóźnienia, które w tej chwili niewątpliwie jest, zarówno w stosunku do Stanów Zjednoczonych, jak i do Chin, to niestety zostaniemy w tyle. Chciałbym zwrócić uwagę na to, że my dzisiaj w Unii Europejskiej troszeczkę zastaliśmy ten temat i dodatkowo jeszcze staramy się wspierać tych gigantów technologicznych, cyfrowych, którzy są głównie ze Stanów Zjednoczonych. Minister Gawkowski, minister cyfryzacji, zapowiadał wprowadzenie podatku cyfrowego, co powinno wpłynąć też na wzmocnienie naszych producentów, naszych firm, które wokół tego obszaru się rozwijają, bo wiemy doskonale, że konkurencja jest nierówna.

Wiele krajów Unii Europejskiej taki podatek cyfrowy wprowadziło, m.in. Węgry i Francja. U nas na razie jest to w powijakach. Zdaję sobie sprawę z tego, że nasze relacje ze Stanami

Zjednoczonymi są szczególnie, ale jeśli nie wspomożemy naszych firm, które działają w tym obszarze, to będzie to naprawdę trudne.

Jest sporo obszarów, w których polski rząd może interweniować, i myślę, że na tym etapie musimy mieć pewne oczekiwania w stosunku do Komisji Europejskiej, do Unii Europejskiej, również jeśli chodzi o nadrobienie zaległości. Bez wspólnego dialogu to się prawdopodobnie nie uda. My w tej unijnej wysepce, jako państwo oddzielne, jesteśmy na straconej pozycji, więc dialog z Unią Europejską, z Komisją Europejską jest mega potrzebny. Oczywiście dochodzi tu jeszcze też obszar współpracy Unii Europejskiej zarówno ze Stanami Zjednoczonymi, jak i z krajami, które wspierają tę część świata demokratycznego i ta wymiana technologii i współpracy jest niezmiernie ważna. Powinniśmy być na to otwarci.

Jednocześnie powinniśmy zabiegać o to, żeby część z tych gigantów technologicznych otworzyła swoje przedstawicielstwa czy swoje zakłady w Polsce. Wiemy doskonale, że nasz rząd zabiegał wcześniej o to, również w obszarze technologii. Firma Intel miała się tutaj otworzyć, ale niestety się nie udało. W kontekście jednak tego, co się w tej chwili dzieje, co miało miejsce nawet dzisiaj, to musimy wiedzieć, że to jest priorytet, jeśli chodzi o bezpieczeństwo, cyberbezpieczeństwo i postęp technologiczny właśnie w tym obszarze. Ponieważ jeśli teraz tego nie wykorzystamy, to staniemy się krajem na peryferiach postępu. Żle byłoby, gdybyśmy dalej byli taką montownią Europy, a nie szli do przodu, jeśli chodzi o rozwój tych strategii.

Ja, również jako przedstawiciel i wiceprzewodniczący Komisji Gospodarki i Rozwoju, chciałbym powiedzieć, że w obszarze patentów i nowych technologii również będziemy prowadzić swoje działania i będziemy chcieli postawić przede wszystkim na wsparcie technologii i innowacyjności właśnie naszych krajowych producentów, ale bez wsparcia finansowego to będzie naprawdę trudne.

No cóż, szanowni państwo, wiemy doskonale, że jesteśmy w takim czasie, kiedy następuje bardzo duży rozwój technologii cyfrowej, sztucznej inteligencji. To będzie coś, co wywróci na pewno rozwój gospodarczy poszczególnych krajów. Jeśli my na tym etapie nie przełożymy się do tego, jeśli nie wynegocjujemy dobrych warunków finansowania tych obszarów, to możemy stracić swoją konkurencyjność na wiele lat. Tak że wspieramy działania, które obecny rząd podejmuje, i myślę, że to jest dopiero początek tego, na co nasz rząd powinien w tej chwili postawić. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Truskolaski (KO):

Dziękuję bardzo, panie pośle. Otwieram dyskusję. Czy ktoś chciałby zabrać głos? Nie widzę. W związku z tym chciałbym zaproponować następującą konkluzję: **Stwierdzam, że Komisja przyjęła do wiadomości informację rządu na temat dokumentu o sygnaturze JOIN(2025) 140 wersja ostateczna i odnoszącego się do niego stanowiska rządu.** Czy jest sprzeciw? Nie słyszę. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt I.

Przechodzimy do pkt II, czyli rozpatrzenia w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu zalecenia dotyczącego zalecenia Rady w sprawie polityki gospodarczej, polityki społecznej, polityki zatrudnienia, polityki strukturalnej i polityki budżetowej Polski (COM(2025) 221 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego projektu stanowiska RP. Rząd reprezentuje pan minister Tomasz Lewandowski, podsekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii. Bardzo proszę pana ministra o przedstawienie stanowiska.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii Tomasz Lewandowski:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, jak co roku spotykamy się na Komisji, aby omówić zalecenia Rady sformułowane pod adresem Polski w ramach mechanizmu Semestru Europejskiego. 4 czerwca 2025 r. Komisja Europejska opublikowała komunikat: Semestr Europejski 2025 – pakiet wiosenny, któremu towarzyszył projekt opinii i zaleceń Rady dla poszczególnych państw członkowskich, w tym oczywiście także dla Polski.

Polska tym razem otrzymała pięć zaleceń. Uwzględniają one następujące obszary. Po pierwsze, zwiększenie wydatków na obronę oraz odpowiednią politykę budżetową ze szczególnym uwzględnieniem poprawy efektywności wydatków publicznych. Po drugie, przyspieszenie wdrażania KPO i funduszy europejskich oraz wykorzystanie instrumentów Unii Europejskiej na rzecz zwiększonej konkurencyjności. Po trzecie, ograniczenie obciążeń administracyjnych, wsparcia sektora MŚP oraz rozwoju innowacji i współpracy nauki z biznesem. Czwarty obszar, w którym sformułowano zalecenia, to rozwój czystej energii, modernizacja sieci energetycznej i ochrony zasobów wodnych w kontekście zmian klimatu. Kolejny obszar – rozwój kompetencji

cyfrowych, ekologicznych oraz z zakresu nauk ścisłych i technologicznych. Na koniec, ostatnie zalecenie – zwiększenie udziału dorosłych w kształceniu oraz aktywizacji zawodowej osób z grup tak zwanych defaworyzowanych.

Co do zasady, szanowni państwo, zgadzamy się z rekomendacjami. Nie zgłosiliśmy zastrzeżeń do treści zaleceń, zgłosiliśmy jedynie uwagi do części analitycznej, które w większości zostały przyjęte.

Jeżeli mogę w kilku słowach odnieść się do treści tych zaleceń i tego, co rząd robi w tym obszarze. Otóż, pierwsze zalecenie dotyczące wydatków na obronność – rząd RP przyjmuje do wiadomości zalecenia, podkreśla potrzebę zwiększenia wydatków na obronność i wzmocnienia ogólnej gotowości bojowej. Zwracamy uwagę, że przyspieszono uruchomienie niezbędnych instrumentów i finansowania w celu zwiększenia bezpieczeństwa Unii Europejskiej i ochronę obywateli Unii Europejskiej. Na skutek kolejnej rewizji KPO przypomnę, że został utworzony Fundusz Bezpieczeństwa i Obrony z alokacją na poziomie około 25 mld, a pierwsze nabory w ramach środków tego funduszu są planowane na pierwszą połowę 2026 r. Równocześnie potwierdzamy determinację odnośnie do przestrzegania zlecanych przez Radę na lata 2025–2028 maksymalnych wzrostów nakładów netto w tym obszarze. W tym celu, jak państwo doskonale wiecie, w ustawie o finansach publicznych wprowadzono zmianę w mechanizmie korygującym, stosowanym przy obliczaniu kwoty wydatków stabilizacyjnej reguły wydatkowej, który ma zastosowanie w przypadku nadmiernej nierównowagi finansów publicznych.

Co do zalecenia drugiego, rząd również zgadza się z jego treścią. Nie kwestionuje jej. Wskazujemy na intensyfikację działań w zakresie wdrażania KPO i funduszy europejskich. W ramach polskiego KPO zawarliśmy już 843 000 umów z beneficjentami na łączną kwotę 142 mld zł, co stanowi ponad 54% alokacji dla Polski. Jest to stan na 27 sierpnia tego roku. Natomiast w zakresie wykorzystania funduszy europejskich podpisaliśmy umowy na realizację 19 000 inwestycji o łącznej wartości wydatków kwalifikowanych ponad 204 mld zł w ramach programów na lata 2021–2027. Jest to stan na koniec sierpnia.

W trzeciej warstwie zaleceń rząd popiera także treść zaleceń. Prowadzimy intensywne prace deregulacyjne. Pamiętamy wszyscy, że jednym z priorytetów polskiej prezydencji w Unii Europejskiej było ograniczenie obciążeń regulacyjnych. W wyniku współpracy MRiT ze środowiskami przedsiębiorców został przygotowany i opracowany pierwszy duży pakiet deregulacyjny. W większości przepisy tegoż pakietu weszły w życie 13 lipca br. Wdrażane są także działania na rzecz innowacji, wzrost konkurencyjności gospodarki, dofinansowane chociażby z mechanizmu KPO.

W czwartej warstwie zaleceń rząd również ich nie kwestionuje, nie kwestionuje ich treści. Obejmują one aspekty klimatyczne, energetyczne i transformację gwarantującą zrównoważony rozwój. Prowadzone są liczne działania w celu transformacji energetycznej kraju, czego rezultatem jest rosnąca moc instalacji OZE. Rok do roku od kwietnia 2024 do kwietnia 2025 moc OZE wzrosła o ponad 17%. To wszystko odbywa się także przy zmniejszeniu udziału węgla w produkcji energii. W tym okresie ten udział spadł o odpowiednio 4%.

W piątym obszarze rząd przyjmuje do wiadomości zalecenia, również wskazuje na konieczność zwiększenia udziałów osób dorosłych w uczeniu się przez całe życie. Przykładem takich działań podejmowanych przez rząd jest reforma Krajowego Funduszu Szkoleniowego, która ułatwia dostęp do wsparcia w finansowaniu kształcenia ustawicznego dla pracodawców. Wprowadzono również nowe formy wsparcia, takie jak bony na kształcenie ustawiczne oraz pożyczki edukacyjne.

Dzięki pieniądзом z KPO realizowane są także zakupy nowoczesnego sprzętu komputerowego, dydaktycznego dla szkół oraz inwestuje się w podnoszenie kwalifikacji nauczycieli.

Reasumując, szanowni państwo, zalecenia nie są nowymi zaleceniami. Mają one charakter, siłą rzeczy, wieloletni. W wielu warstwach zostały powtórzone. Są realizowane, w tym przy wykorzystaniu środków z KPO. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Truskolaski (KO):

Dziękuję, panie ministrze. Posłem sprawozdawcą do tego dokumentu jest pan poseł Patryk Gabriel. Bardzo proszę pana posła o zabranie głosu.

Poseł Patryk Gabriel (KO):

Dzięki pomocy koalicjanta i członka mojej partii udało mi się zabrać głos. Nie dodam wiele. Natomiast warto zwrócić uwagę, że ten dokument bardzo dobrze pokazuje... Oczywiście najlepiej

byłoby, gdybyśmy nie mieli żadnych kwestii do poprawy jako państwo. Natomiast on pokazuje coś, co jest absolutnie dla nas oczywiste. Mianowicie, jak zbieżne są interesy wspólnoty europejskiej z interesami państwa polskiego. Otóż, te wszystkie kwestie, które zostały przez Radę podniesione, już od dawna są przecież przez nas, bez żadnych zachęt, realizowane z lepszym czy gorszym skutkiem, ale na pewno posuwamy się w tym wszyscy do przodu. Uważam, że takie kwestie powinniśmy wyłączyć z rytualnego udowadniania, kto jest winny opóźnień. Na tym kończę swoją wypowiedź. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Truskolaski (KO):

Bardzo dziękuję, panie pośle. Otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa chce się wypowiedzieć w sprawie tego dokumentu? Proszę, panie pośle.

Poseł Paweł Jabłoński (PiS):

Bardzo dziękuję. Dziękuję, panie przewodniczący, panie ministrze, Wysoka Komisjo, cieszę się bardzo, że mój przedmówca tak jednoznacznie entuzjastycznie wypowiada się na temat tych zaleceń, bo jest to przynajmniej szczere. A zalecenia budzą sporo wątpliwości. Zwłaszcza dwa z nich i chciałbym poprosić pana ministra o przedstawienie nieco bardziej szczegółowej wypowiedzi, jakie jest stanowisko rządu w tym zakresie. Oto, zalecenie numer jeden, które jest takim miszmaszem bardzo różnych rzeczy, bo zaczyna się od zwiększenia wydatków na obronę, mówi o tym, jak można poprawić efektywność wydatków publicznych i tak dalej. Na sam koniec jest jednak coś, co powoduje, że mi przynajmniej zapala się czerwona lampka. Dostosowanie wieku przechodzenia na emeryturę. Czyli, co tak naprawdę Komisja Europejska zaleca i do czego rząd się tak pozytywnie entuzjastycznie odnosi? Co państwo planujecie w tym zakresie? Bo chyba wypadałoby trochę bardziej do skonkretyzować. Ten zapis jest dość jednoznaczny. Mamy ze strony Komisji Europejskiej zalecenie dostosowania wieku przechodzenia na emeryturę. To jest zawarte w tym dokumencie, który państwo przedstawiliście. W zaleceniu szczegółowym jest napisane wprowadzenie środków dotyczących rzeczywistego wieku przejścia na emeryturę. Co w takim razie rząd planuje w zakresie tego zalecenia, które wszak jednoznacznie poparł? Tak jest w stanowisku.

Zalecenie numer cztery, dotyczące z kolei kwestii energetycznych. Tutaj też jest to rozdzielone na kilka podpunktów, można powiedzieć. Jeden dotyczy stałego konika unijnego, czyli Zielonego Ładu. Usłyszeliśmy nawet dzisiaj, jak przewodnicząca Komisji Europejskiej po raz kolejny potwierdzała, jak ważny jest Zielony Ład, który rzekomo w ustach przedstawicieli naszego rządu już miał być martwy. Jest jak najbardziej żywy i cały czas atakuje. Mamy tu wprost zalecenie, żeby przyspieszyć stopniowe wycofywanie węgla w sektorze ciepłowniczym, stopniowo znosić dopłaty do paliw kopalnych, zwłaszcza w odniesieniu do górnictwa węgla kamiennego. Po raz kolejny pytanie, co państwo planujecie w tym zakresie? Ostatnio nowo powołany pan minister Motyka z Ministerstwa Energii czy Aktywów, jak to się teraz nazywa? Energii. Nie nauczyłem się jeszcze, ale nie przywiązuję się, bo to się na pewno znowu zmieni. W każdym razie pan Motyka mówił, że ta umowa społeczna już za chwilę będzie modyfikowana w jakąś stronę. Nie określił jaką, ale jak rozumiem, skoro to jest spójne z polityką rządu, to tak naprawdę będziecie przyspieszali odchodzenia od węgla. Zatem, jeżeli tak, to jaki jest harmonogram? Co państwo planujecie w tym zakresie?

No i jest jeszcze jedna bardzo ciekawa rzecz. Otóż, Komisja Europejska zaleca nam zwiększenie transgranicznego handlu energią elektryczną, czyli mamy po prostu kupować więcej energii od dostawców zagranicznych. Bo przecież o to chodzi. Nie chodzi o to, że Komisja zaleca, żebyśmy produkowali więcej i sprzedawali na zewnątrz, tylko żebyśmy kupowali więcej od dostawców zewnętrznych. Pytanie, co państwo planujecie w tym zakresie? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Truskolaski (KO):

Dziękuję, panie pośle. Czy są jeszcze jakieś pytania? Proszę, pan poseł Konrad Berkowicz.

Poseł Konrad Berkowicz (Konfederacja):

Ja tylko uzupełnię tę wypowiedź, bo przed chwilą słyszeliśmy z ust przedstawiciela koalicji rządzącej, że to, że obecny rząd robi już to, co Unia Europejska dopiero każe nam robić, wskazuje na to, że interes Unii Europejskiej jest zgodny z interesem Polski. Otóż, jak widać, to wskazuje tylko na to, że cele Unii Europejskiej są zgodne z celami realizowanymi przez polski rząd. Niestety, obydwa te cele, a właściwie ten jeden cel, jest niezgodny z interesem Polski. To widać jak na dłoni.

Przewodniczący poseł Krzysztof Truskolaski (KO):

Dziękuję, panie pośle. Czy są jeszcze jakieś pytania? Bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Rzeczywiście, cele energetyczne różnie staramy się rozumieć, interpretować i przekazywać, bo przecież handel energią to również sprzedaż. OZE mamy trochę dużo i czasami możemy go sprzedać. A, panie pośle, panie ministrze, chciałbym przypomnieć, oczywiście bądźmy konsekwentni i mówmy to Polakom rzetelnie, czytelnie i uczciwie, że transformacja trwa od lat. Przez osiem lat również trwaliście w tej transformacji, zlikwidowaliście czternaście kopalń, ściągaliście węgiel z Rosji – 12 mln, 4, 8. Ja już nie mówię o całym imporcie węgla. To są wasze rządy, więc należałoby się trochę bić piersi i powiedzieć wyraźnie, że myśmy również uczestniczyli w wygaszaniu kopalń, ich likwidacji. Nie zbudowaliście żadnej elektrowni węglowej. Myśmy rozpoczęli Opole, budowaliście również Jaworzno, które wy nieudolnie prowadziliście. To są stare bloki, więc nie dołożyliście żadnych starań. Czyli, idąc tą myślą, co pan poseł przed chwilą powiedział, to każda opcja polityczna dzisiaj, ostatnimi czasami rządząca, uczestniczyła w transformacji. I tylko o to apeluję, o przyzwoity charakter tej dyskusji mówiący o faktach. Już nie wyolbrzymiamy tego, bo taka jest prawda. Dziękuję, bardzo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Truskolaski (KO):

Dziękuję, panie pośle. Czy ktoś jeszcze z państwa chciałby zabrać głos? Nie widzę. Panie ministrze, czy chciałby pan się odnieść? Proszę bardzo.

Podsekretarz stanu w MRiT Tomasz Lewandowski:

Postaram się przynajmniej odnieść. Szanowni państwo, Semestr Europejski jest mechanizmem koordynacji różnych polityk, w tym budżetowych, gospodarczych, społecznych Unii Europejskiej. To, co jest dobre dla całej Unii Europejskiej, jest dobre dla państw członkowskich. Te zalecenia nie są zaleceniami, które w sposób świeży – przepraszam za kolokwializm – zostały sformułowane w tym roku. Podobna treść zaleceń była rok, dwa, trzy lata temu, również pod rządami naszych poprzedników. Nieco inaczej, być może mniej konfrontacyjnie te zalecenia rozumiemy, bo jeżeli są zalecenia dotyczące przechodzenia na emeryturę, rynku pracy, to oczywiście poczytujemy te rekomendacje nie jako rekomendacje stworzenia jakiegoś mechanizmu zakazu przechodzenia na emeryturę w obecnym wieku, ale na stworzenie zachęt, żeby dłużej pozostać na rynku pracy. Bo to dla polskiej gospodarki, dla samych naszych obywateli jest dobre. W tym kierunku od lat, mam wrażenie, polityka rządu jest realizowana.

Co do transformacji energetycznej, zdaje się, że nie ma na sali przedstawiciela ministra energii, który kompetentnie w tym zakresie powiedziałby o działaniach rządu w tym obszarze. Natomiast transformacja energetyczna, odchodzenie od paliw kopalnych – znowu – nie jest wymysłem czy pomysłem tego rządu. Jest konsekwentną, realizowaną polityką we wszystkich krajach Unii Europejskiej, również w Polsce. Stąd m.in. informacja, o której mówiłem, o wzrastającym udziale w produkcji energii w instalacji OZE, zmniejszonym udziale kopalnin. Zatem, oczywiście zwracamy uwagę i też to podkreślałem, na sprawiedliwą transformację, na mądrą transformację i w tym kierunku oczywiście wszystkie działania rządu są podejmowane.

Przewodniczący poseł Łukasz Litewka (Lewica):

Dziękuję, panie ministrze. Nie widzę więcej zgłoszeń. Drodzy państwo, wobec tego chciałbym zaproponować następującą konkluzję: Stwierdzam, że **Komisja rozpatrzyła w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu dokument o sygnaturze COM(2025) 221 wersja ostateczna i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP. Komisja podzieliła stanowisko rządu.** Czy jest sprzeciw?

Poseł Paweł Jabłoński (PiS):

Sprzeciw.

Przewodniczący poseł Łukasz Litewka (Lewica):

Jest sprzeciw, w takim razie poddaję pod głosowanie. Proszę jeszcze chwileczkę poczekać. Czekamy jeszcze. Możemy głosować, tak? Czy wszyscy państwo zagłosowali? Dziękuję. Drodzy państwo, głosowały 33 osoby, za było 17, przeciw 16. Opinia została przyjęta. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Przechodzimy do pkt 3, czyli rozpatrzenia w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu, z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Komunikatu Komisji: Plan prac w zakresie ekoprojektu dla zrównoważonych produktów i etykietowania energetycznego na lata 2025–2030 dokument COM(2025) 180 i odnoszącego się do niego stanowiska rządu. Bardzo proszę pana ministra Tomasza Lewandowskiego o przedstawienie stanowiska.

Podsekretarz stanu w MRiT Tomasz Lewandowski:

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, celem planu pracy w zakresie ekoprojektu dla zrównoważonych produktów, który jest przedmiotem dzisiejszej dyskusji, jest wskazanie grup produktów, które jako priorytetowe będą objęte pierwszymi aktami delegowanymi i będą miały spełniać wymogi rozporządzenia w zakresie ustanowienia ram ustalania wymogów ekoprojektów w odniesieniu do zrównoważonych produktów. Założenie włączenia kolejnych pozycji grup produktów do tego katalogu ma na celu upowszechnienie zrównoważonej produkcji i konsumpcji, zachęcając do korzystania z bardziej zrównoważonych produktów, i wzmacnianie mechanizmów swobodnego przepływu towarów na rynku wewnętrznym Unii Europejskiej. Produkty ujęte w pierwszym planie prac to tekstylia, meble, opony, materace, żelazo i stal, aluminium oraz część grup produktów związanych z energią.

Rząd polski popiera kierunek wyznaczony w zaprezentowanym planie prac i zgadza się z priorytetowymi grupami produktów oraz z przedstawionym harmonogramem działania. Plan pracy w zakresie ekoprojektu jest dokumentem pożądanym, wskazującym proponowaną sekwencję działań w tym zakresie. Jednocześnie rząd RP podkreśla wagę właściwego i transparentnego przygotowania tego procesu. Istotne jest odpowiednie rozplanowanie kolejnych etapów wdrażania rozporządzenia dotyczącego ekoprojektu oraz przygotowanie projektów aktów wykonawczych w szerokich konsultacjach z interesariuszami.

Popieramy zachowawcze podejście Komisji w pierwszym planie prac, w tym na przykład ograniczenie zakresu produktów objętych analizą pod kątem zakazu niszczenia niesprzedanych produktów, co umożliwi wdrożenie wniosków i doświadczeń w kolejnych okresach. Pozytywnie oceniamy także uwzględnienie działań równoległych do planu prac, opracowanie wymogów ekoprojektu w formie aktów delegowanych oraz wymogów dla zielonych zamówień publicznych w formie aktów wykonawczych, które muszą być ze sobą ściśle związane.

Przyjęcie wymagań ekoprojektu dla produktów objętych planem prac będzie się wiązało z koniecznością opracowania przez producentów tych produktów, co niezwykle istotne, cyfrowych paszportów produktów. Ważna będzie niewątpliwie rola organów celnych. Niestety w planie prac została ona dość marginalnie opisana. Na to też zwracamy uwagę. Wartościowym rozwiązaniem jest to, że organy celne uzyskają dostęp do rejestru cyfrowych paszportów produktów i będą zobowiązane do elektronicznej weryfikacji identyfikatorów produktów w procedurach celnych, co wzmocni niewątpliwie kontrolę zgodności już na etapie dopuszczenia towarów do obrotu. Może to stanowić narzędzie w ograniczeniu napływu towarów z państw trzecich niezgodnych z przepisami Unii Europejskiej.

Rząd Polski wskazuje, że wdrożenie rozporządzeń ESPR będzie wymagało ustanowienia dodatkowych ram prawnych, w tym wyznaczenia organów nadzoru rynku, regulacji dotyczących niesprzedanych produktów konsumpcyjnych oraz sposobu wsparcia sektora małych i średnich przedsiębiorstw. Na obecnym etapie brak jest możliwości pełnej oceny kosztów i obciążeń organizacyjnych, niemniej należy podkreślić, że w krótkim okresie przepisy rozporządzenia dotyczącego ekoprojektu będą wiązały się z kosztami dla przedsiębiorców i na pewno dla organów administracji. Zakładamy jednak, że w dłuższej perspektywie przyniosą znaczące korzyści, m.in. oszczędności surowcowe, energii, ograniczenia odpadów, ułatwienia dla jednolitego rynku, a także w dłuższej pewnie perspektywie pozytywne efekty dla konsumentów i innowacyjności. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Sprawozdawcą do tego dokumentu jest pan poseł Witold Tumanowicz. Bardzo proszę.

Poseł Witold Tumanowicz (Konfederacja):

Bardzo dziękuję. Dokument o sygnaturze COM(2025) 187 jest to plan prac w zakresie ekoprojektu dla zrównoważonych produktów i etykietowania energetycznego na lata 2025–2030.

Dokument ten wyznacza priorytety dla działań Unii Europejskiej w zakresie ekoprojektu i etykietowania energetycznego produktów w latach 2025–2030. Planem prac zostaną objęte kolejne grupy produktów, które zostaną objęte właśnie tymi regulacjami. Tutaj już pan minister mówił: tekstylia, odzież, meble, opony, materace, produkty pośrednie, stal i aluminium oraz dwa akty prawne określające wymagania horyzontalne. Będzie przewidywana ocena śródkresowa w 2028 r.

Jak słyszeliśmy, rząd popiera ten plan prac. Natomiast na obecnym etapie prac jest dużo niewiadomych co do kryteriów technicznych paszportów cyfrowych czy ekoprojektowania.

Te nowe regulacje obciążą zarówno konsumentów, jak i przedsiębiorców, czego zresztą, jak widać, rząd nawet nie ukrywa. Plan obejmuje dużą liczbę produktów od tekstyliów, mebli, materacy po stal i aluminium, narzucając producentom kolejne obowiązki. Papier oczywiście przyjmie wszystko, ale w praktyce oznacza to kolejne podatki ukryte w cenie produktów, dodatkowe raporty i certyfikacje oraz nowe bariery dla przedsiębiorców, zwłaszcza małych i średnich. Ludziom naprawdę nie żyje się lepiej od tych regulacji. Koszty życia rosną w ogromnym tempie. Jeśli dorzucimy do tego kolejne obciążenia na podstawowe produkty, jakimi są odzież, obuwie czy meble, tylko dlatego, że Unia Europejska urządza sobie eksperymenty klimatyczne, to Polacy tego po prostu nie udźwigną. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Dziękuję, panie pośle. Otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Nie widzę. W związku z tym stwierdzam, że **Komisja przyjęła do wiadomości informację rządu na temat dokumentu o sygnaturze COM(2025) 187 wersja ostateczna i odnoszącego się do niego stanowiska rządu.**

Przechodzimy do pkt IV, czyli dokumentu COM(2025) 125 – Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów: Europejski plan działania w zakresie stali i metali. Bardzo proszę pana ministra Tomasza Lewandowskiego o przedstawienie stanowiska.

Podsekretarz stanu w MRiT Tomasz Lewandowski:

Szanowni państwo, ja w zastępstwie mojego kolegi z ministerstwa Michała Jarosa. Komisja już miała możliwość dyskusji czy zapoznania się z jednym z trzech takich komponentów czy obszarów *Clean Industrial Deal*. Mowa o motoryzacji. Dzisiaj przejdziemy do komunikatu dotyczącego drugiego obszaru. Dziękuję za możliwość przedstawienia stanowiska rządu. Rząd podziela opinię Komisji Europejskiej co do strategicznej roli przemysłu stalowego i metalurgicznego, bo ten obszar tegoż dotyczy, zarówno dla transformacji energetycznej, jak i dla rozwoju nowoczesnej gospodarki oraz utrzymania miejsc pracy. Widzimy, że bez silnego sektora stalowego, metalowego, nie będzie możliwa ani transformacja w kierunku neutralności klimatycznej, ani odbudowa europejskiej konkurencyjności.

Chciałbym podkreślić, że w opinii rządu największym i najpilniejszym do rozwiązania problemem sektora pozostają, co oczywiste, wysokie ceny energii. Nie zgadzamy się przy tym z uproszczoną diagnozą Komisji, która wskazuje wyłącznie na import paliw kopalnych jako źródło tego problemu. Rzeczywistość pokazuje, że istotnym czynnikiem są także koszty wynikające z polityki klimatycznej, w tym ceny uprawnień do emisji CO₂. Dlatego uważamy, że proponowane rozwiązania nie rozwiązują podstawowej przyczyny utraty konkurencyjności europejskiego przemysłu stalowego.

Rząd RP stoi na stanowisku, że mechanizmy wsparcia, takie jak ulgi cenowe dla przemysłu energochłonnego czy rekompensaty pośrednich kosztów emisji CO₂, muszą być projektowane w sposób niedyskryminujący, spójny i solidarnościowy. Nie możemy dopuścić do sytuacji, w której firmy inwestujące w dekarbonizację dostają mniej wsparcia niż te, które takiej transformacji nie przeprowadziły. Z tego też względu apelujemy o zmianę zasad kumulacji pomocy publicznej i stworzenia instrumentów finansujących wspólnotowo, a nie wyłącznie z budżetów krajowych. W obszarze polityki handlowej i klimatycznej rząd pozytywnie ocenia zamiar wzmocnienia mechanizmu CBAM, ale jednocześnie wskazuje na potrzebę odroczenia wycofania darmowych uprawnień EU ETS do czasu, aż CBAM zostanie realnie przetestowany i udowodni swoją skuteczność. Szczególnie krytycznie odnosimy się do planów objęcia mechanizmem CBAM z sektora produkcji miedzi jako strategicznego i krytycznego surowca dla Europy, bez zapewnienia skutecznej ochrony przed ucieczką emisji i utratą konkurencyjności na rynkach światowych.

Doceniamy przy tym, że Komisja dostrzega znaczenie technologii wychwytywania, wykorzystania i składowania dwutlenku węgla dla przemysłu stalowego. Polska od dawna podkreśla, że bez masowego wdrażania tych technologii, a także bez neutralności technologicznej w zakresie wodoru, obejmującej również wodór niskoemisyjny, a nie tylko RFNBO, dekarbonizacja hutnictwa będzie w praktyce niemożliwa.

Rząd RP zwraca uwagę na potrzebę realnej deregulacji i uproszczenia procedur, które obecnie blokują inwestycje przemysłowe, a także na konieczność zapewnienia równych zasad w dostępie do instrumentów unijnych, w tym Europejskiego Banku Wodoru i planowanego Banku Dekarbonizacji Przemysłu.

Chciałbym zwrócić uwagę na ważny aspekt społeczny. Otóż, bez dwóch zdań transformacja musi być sprawiedliwa, co oznacza, że nie możemy dopuścić do deindustrializacji i masowej utraty miejsc pracy właśnie w sektorach energochłonnych. Musimy chronić przedsiębiorstwa, które są filarami gospodarki lokalnej, a jednocześnie inwestować w przekwalifikowanie pracowników i rozwój nowych branż, chociażby branży przemysłu obronnego.

Podsumowując, Polska popiera kierunek działań Komisji, ale wskazuje, że bez zapewnienia taniej energii, bez wspólnotowych instrumentów finansowych, bez zachowania równej konkurencji i technologicznej neutralności cele planu nie zostaną zrealizowane. Będziemy zabiegać o to, aby transformacja przemysłu stalowego i metalurgicznego była nie tylko zielona, ale też konkurencyjna, sprawiedliwa, oparta na solidarności w ramach Unii Europejskiej. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Sprawozdawcą do tego dokumentu jest pan poseł Konrad Berkowicz. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Konrad Berkowicz (Konfederacja):

Szanowni państwo, w rzeczonym komunikacie Komisji Europejskiej widać jak na dłoni fiasco unijnej, ideologicznej, nieliczącej się z rzeczywistością polityki klimatycznej. I to mówi wprost Komisja Europejska, którą zaraz tutaj obficie w krótkim sprawozdaniu zacytuję. Przypomnijmy jednak najpierw to, co tłumaczymy od lat, że Polska odpowiada zaledwie za 0,84% emisji CO₂ na całym świecie, czyli mniej niż 1% emisji CO₂ na całym świecie. Cała Unia Europejska odpowiada za zaledwie 6% emisji CO₂ na świecie, a więc nawet gdyby Unia Europejska zrobiła z siebie skansen i zlikwidowała emisję do wartości bliskich 0%, nie miałoby to istotnego znaczenia z punktu widzenia celów polityki klimatycznej, czyli uchronienia nas przed widmem płonącej planety, jak to określił prezydent Trzaskowski. Tłumaczymy przy tym od lat, że powietrze jest wspólne i jeśli stłamsimy przemysł wysokoemisyjny w krajach Unii Europejskiej, to przeniesie się do takich krajów jak Chiny czy Indie lub zostanie przez tamten przemysł zniszczony ekonomicznie, bo będzie znacznie bardziej konkurencyjny cenowo, więc suma CO₂ na planecie Ziemia będzie cały czas taka sama. I właśnie w tym komunikacie, po wielu latach naszych wołań, Unia Europejska dostrzega ten oczywisty problem. Czytamy w nim m.in.: „Wszystkie te sektory – chodzi w tym komunikacie o sektor stali i metali – stoją przed poważnymi wspólnymi wyzwaniami dotyczącymi konkurencyjności, jakimi są wysokie koszty energii, konkutowanie na arenie międzynarodowej w nierównych warunkach działania, potrzeby inwestycyjne w zakresie dekarbonizacji i obciążenia deregulacyjne”. Nawiasem mówiąc, nie jest więc tak, jak mówił pan minister, że Komisja Europejska o tym nie wspomina. Pisz o tym dużo. Pisz dalej tak: „W ciągu ostatniego dziesięciolecia udział Unii Europejskiej w światowej produkcji stali spadł do 7–8%, podczas gdy udział w produkcji pierwotnego aluminium wynosi tylko 3,8%. Jednocześnie inne kraje, w szczególności Chiny i w ostatnich latach Indie oraz szereg innych krajów Azji i Bliskiego Wschodu znacznie zwiększyły swoje moce produkcyjne”.

Jak widzimy, ilość CO₂ oczywiście będzie taka sama, tylko my zaczynamy mieć problem, a dzieje się tak dlatego, że, znów jak stwierdza Komisja Europejska, cytuję: „Ceny energii pomimo spadku od szczytowego poziomu w 2022 r., w którym – uwaga – wzrosły z 17% do 80% udziału w produkcji w przemyśle metalurgicznym, pozostają wyższe w porównaniu z poziomami historycznymi i innymi miejscami produkcji na świecie”. Koniec cytatu.

Oczywiście wszystko to w związku z polityką klimatyczną. I dalej, Komisja słusznie zwraca uwagę na coś wybitnie istotnego, zwłaszcza w świetle dzisiejszych wydarzeń związanych z dronami wojskowymi, które pojawiły się na terytorium Polski. Bo Komisja pisze tak: „Wszystkie te metale mają zasadnicze znaczenie dla obronności. Na przykład czołg podstawowy zawiera 50–60 ton stali wysokiej jakości, system artylerii samobieżnej do 100 ton,

a myśliwiec – 3 tony aluminium. Zapewnienie stabilnego i odpornego łańcucha dostaw tych materiałów ma kluczowe znaczenie dla wzmocnienia europejskiej bazy technologiczno-przemysłowej sektora obronnego, zapewnienie gotowości i bezpieczeństwa wewnętrznego Unii Europejskiej, zaspokojenia potrzeb UE w zakresie obronności oraz przemysłu lotniczo-kosmicznego, a także zapewnienia suwerenności technologicznej”. To był koniec cytatu. O samych dronach, do których potrzebne jest przede wszystkim aluminium, ale i stal, Komisja oczywiście nie wspomina, bo jak zwykle jest – podług polskiego powiedzenia – sto lat za Murzynami.

Za to Komisja Europejska – już zmierzam do końca – konkluduje to tak: „Bez zdecydowanych działań i inwestycji nadal istnieje realne ryzyko zamykania zakładów i pogorszenia sytuacji przemysłu, co ma poważne konsekwencje dla kluczowych regionów gospodarczych w całej Europie, a także dla naszych strategicznych sektorów, takich jak przemysł obronny i kosmiczny” itd.

I co w związku z tym w tym komunikacie Unia Europejska chce zrobić z tym problemem? Choćby w obliczu zagrożeń wojennych. Bo właśnie się dowiadujemy, wreszcie nie od Konfederacji, która mówi to co najmniej od siedmiu lat, ale dowiadujemy się też z dokumentu Komisji Europejskiej, co zrobić z tym, że już powoli upada i są wielkie zwolnienia w całej Europie w przemyśle metalurgicznym, który jest niezbędny do obronności. Czy Komisja Europejska proponuje zmniejszyć regulacje? A może złagodzić cele polityki klimatycznej, na przykład wyśrubowany poziom redukcji CO₂, który w ramach systemu handlu emisjami automatycznie w Polsce drastycznie zwiększa ceny energii? A może chce zmniejszyć tempo dekarbonizacji, czyli tempo rezygnowania z węgla w Unii Europejskiej? Oczywiście nie. Chce zmusić państwa członkowskie, żeby zabrały w podatkach pieniądze z portfeli swoich obywateli, którzy i tak już są coraz biedniejsi przez wzrost cen spowodowany polityką klimatyczną, żeby tymi pieniędzmi sztucznie obniżać ceny energii dla przemysłu metalurgicznego oraz doprowadzić do przyspieszenia procesu transformacji energetycznej i dekarbonizacji. Czytamy wprost w tym komunikacie: „Określono konkretne środki, które łącznie mogą zapewnić przemysłowi metalurgicznemu natychmiastową pomoc, a jednocześnie wesprzeć go w dążeniu do dekarbonizacji i podejmowania decyzji inwestycyjnych”.

Zatem, już konkludując, zamiast usunąć źródło problemu, chce się przerzucić koszt ukrywania tego problemu na portfele obywateli krajów członkowskich, w tym Polaków. Oni mają jeszcze więcej zapłacić za szaleństwa i konsekwencje szaleństwa Zielonego Ładu, a więc socjalizm po raz kolejny walczy z problemami, które nie istnieją w normalnym ustroju, bo, jak mówiła lata temu premier Wielkiej Brytanii Margaret Thatcher, Unia Europejska jest skazana na niepowodzenie, gdyż jest czymś szalonym, utopijnym projektem, pomnikiem pychy lewicowych intelektualistów. A jedną z rzeczy, o których pisze rząd w odpowiedzi na ten komunikat, jest przede wszystkim to, że problem, który widzą, to że mają wziąć te pieniądze bezpośrednio od Polaków w podatkach, a oni woleliby za pośrednictwem budżetu Unii Europejskiej, do którego Polacy wpłacili. Proponują więc tylko kolejny poziom mistyfikacji. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Dziękuję, panie pośle, za tak obszerne przedstawienie tematu. Otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tym punkcie? Bardzo proszę, pan poseł Patryk Gabriel.

Poseł Patryk Gabriel (KO):

Ja tylko chciałem powiedzieć przedstawicielowi Konfederacji, że to nie jest jakaś tajna wiedza i przez ostatni rok wskazywane tutaj przez niego Chiny jako największy truciciel rzeczywiście najwięcej imitują na świecie jako państwo, ale od czerwca 2024 do 2025 r. zainwestowały więcej w fotowoltaikę, panie z Konfederacji, niż cała Unia Europejska.

Poseł Konrad Berkowicz (Konfederacja):

Tak. I już się z tego wycofują, bo już naprodukowali tyle, że mogą to z Europy sprzedać.

Poseł Patryk Gabriel (KO):

Ja panu nie przerywałem. Grzecznie. Druga rzecz, panie z Konfederacji, jest następująca. Te same Chiny w pierwszym kwartale tego roku – to też nie jest tajna wiedza – zużyły więcej niż rok wcześniej energii, emitując zdecydowanie mniej gazów cieplarnianych, co oznacza, że przykład inwestycji, które pan tu wskazywał jako coś fantastycznego, idzie właśnie z Chin. I pan nazwał skansenem Europę, która rzekomo pańskim zdaniem ma korzystać z technologii węglowej sprzed kilkuset lat, a chcę panu powiedzieć, że słowo skansen odnosi się do takiego miejsca, które stanowi tylko atrakcję turystyczną i świadectwo dawnych dziejów. Dziękuję uprzejmie.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Dziękuję. Pan poseł Kasprzyk się jeszcze zgłaszał.

Poseł Rafał Kasprzyk (Polska2050-TD):

Dziękuję, pani przewodnicząca. Szanowna Komisjo, Konfederacji i panu przede wszystkim wszystko kojarzy się, nie wiem, z lewicą i z jakimiś spiskami klimatycznymi. Niech pan wyjrzy przez okno. Przecież pan mieszka w Krakowie, pochodzi pan z Krakowa. Parę lat temu, kiedy pewni działacze społeczni chcieli, żeby w Krakowie nie było kopciuchów, byli nazywani jakimiś dziwnymi ludźmi, a dzisiaj Kraków ma czyste powietrze. Pana dzieci, jeżeli ma pan rodzinę, oddychają czystym powietrzem. Niezależnie od tego, czy 100 km, czy w Chinach, czy gdziekolwiek na naszej planecie jest więcej czy mniej emisji, to działania lokalne mają sens. I tak samo i w Polsce, i w Europie też z pewnością się to sprawdzi.

Potwierdzam i dziękuję za głos przedmówcy, który mówił, że największe inwestycje dekarbonizacyjne mają oczywiście Chiny, bo oni myślą logicznie, w przeciwieństwie do pana i pana ugrupowania. I to im się opłaca. Prąd z wiatraków, prąd z odnawialnych źródeł energii jest po prostu najtańszy. Chińczycy to wiedzą, nawet Chińczycy, a pan tego nie wie? Pan mieszka w Krakowie, otwiera pan okno i pan nie widzi, że lepiej się żyje bez smogu? Pan otwiera okno i pewnie widzi ziemię bardziej płaską, niż jest w rzeczywistości. Dzisiaj, przedstawiając nam sprawozdanie Komisji Europejskiej, pan znowu wraca i myli wszystkie pojęcia, i skupia się właśnie na tym, że jest tu prowadzona polityka klimatyczna, która jakoby szkodzi Polsce, a jest dokładnie odwrotnie. Niech pan przejrzy wreszcie na oczy.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Pan poseł Jabłoński.

Poseł Paweł Jabłoński (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Kasprzyk mówi o myleniu pojęć. To jest wspaniałe podsumowanie tego wystąpienia, bo, jak by nie patrzyć, mam wrażenie, że pan poseł pomylił kwestię smogu i zanieczyszczeń, mówiąc o sytuacji w Krakowie, z emisjami dwutlenku węgla. To są dwie zupełnie różne rzeczy, panie pośle. To jakby, abstrahując od tego, kto ma rację w tej dyskusji o globalnym ociepleniu, o wpływie człowieka, możliwości odwrócenia, czym innym jest zanieczyszczenie powietrza, a czym innym są emisje. Elektrownie węglowe na przykład praktycznie w ogóle nie emitują zanieczyszczeń, bo tam już są ponakładane takie filtry, a emisje oczywiście są.

Natomiast co do ich wysokości, to jestem, szczerze mówiąc, zszokowany postawą przedstawicieli partii koalicyjnych, bo stanęliście tutaj murem w obronie Chińskiej Republiki Ludowej, wskazując, jakie to jest strasznie innowacyjne państwo. Gdzie to zauważyłem? W pana wypowiedzi i w wypowiedzi pana przedmówcy, że Chiny...

Poseł Rafał Kasprzyk (Polska2050-TD):

Potwierdziliśmy tylko dane.

Poseł Paweł Jabłoński (PiS):

Proszę, teraz niech pan się grzeczniej zachowuje.

Poseł Rafał Kasprzyk (Polska2050-TD):

Bo pan po prostu kłamie. Takie słowa nie padły.

Poseł Paweł Jabłoński (PiS):

Panowie, ja panów grzecznie słuchałem, chociaż gadaliście głupoty. Teraz wy posłuchajcie.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Mam prośbę, żeby się skoncentrować na dokumencie.

Poseł Paweł Jabłoński (PiS):

Chiny oczywiście, że inwestują również w odnawialne źródła energii, tak, ale jednocześnie inwestują i zwiększają cały czas produkcję energii z węgla. Nawet jeżeli im czasami spadnie o pół procenta... To, panie pośle, dobrze, bo na ostatnim roku rzeczywiście minimalnie spadły im emisje, ale Polsce spadły na przykład jeszcze bardziej. I teraz... Nie, proszę pana. Mam te dane przed sobą. Jeśli pan mi zarzuca manipulację, to sięgam do danych. Proszę pana: Chiny w ostatnim roku spadek, tu jest minus 0,39%. Moje gratulacje. Polska w tym czasie minus 1,5%, gdzie jesteście państwem nieemitującym praktycznie nic.

Posel Patryk Gabriel (KO):

A ile to jest w tonach?

Posel Paweł Jabłoński (PiS):

Zaraz panu przeczytam też o tonach, ale widzi pan, pan robi wszystko, żeby bronić Chin.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Umówcie się w kuluarach, poza Komisją, dobrze?

Posel Paweł Jabłoński (PiS):

Pan robi wszystko, żeby bronić Chin, że Chiny są takie wspaniałe. Drodzy panowie, stajecie w obronie Chińskiej Republiki ludowej, co mnie dziwi, choć, powiem szczerze, że nie jest to pierwszy przypadek w tym rządzie. Ale jeszcze bardziej dziwi mnie to, że stajecie tutaj w kontrze do Unii Europejskiej, waszej ukochanej, bo przecież to w tym komunikacie, co zacytował pan poseł Berkowicz, Chiny są wskazane właśnie jako państwo, które zwiększa produkcję, naruszając reguły konkurencyjności, czyli właśnie państwo, które jest dla nas w tym zakresie zagrożeniem. My sobie sami nakładamy kagańce, a inni mają to gdzieś, mówiąc szczerze. Emisje od tego wcale nie spadają.

Jak to wpływa na sytuację w Krakowie, ile Chińczycy produkują z węgla, to moim zdaniem w ogóle nie wpływa, ale oczywiście, jeśli ktoś uważa, że to wpływa na klimat, to pytanie, czy... Jeżeli Polska emituje 0,84%, to czy my to będziemy robić, jest totalnie pomijalne. W tej chwili Europa rzeczywiście nie ma warunków do tego, żeby produkować na poziomie konkurencyjnym, żeby ten przemysł konkurencyjny, bo sami sobie nałożyliśmy te regulacje. Dobrze, że Komisja Europejska to stwierdza. Problem polega na tym, że na tym komunikacie się prawdopodobnie niestety skończy, a zmiany polityki na horyzoncie nie widać, co dzisiaj potwierdziła przewodnicząca Komisji Europejskiej, przedstawiając raport o stanie Unii. Cały czas ta chora ideologia dominuje, a wy to niestety wspieracie.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Pan poseł Berkowicz. Bardzo proszę, tylko skoncentrujmy się na dokumencie, na informacji rządu, a te wszystkie pozostałe dyskusje, myślę, że trzeba zorganizować jakieś seminarium w tej sprawie.

Posel Konrad Berkowicz (Konfederacja):

Jasne. Nie będę poruszał nowych wątków.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Wróćmy, bo odeszliśmy mocno od tematu.

Posel Konrad Berkowicz (Konfederacja):

Nie będę poruszał nowych wątków. Krótko tylko odpowiem. Bardzo się cieszę, że uderz w stół, a nożyce się odezwą. Cieszę się, że wreszcie ta Komisja się ożywiła, że fakty zabolowały, zwłaszcza że przeczytane z dokumentu Komisji Europejskiej. Natomiast, po pierwsze, pan twierdząc, że Chiny pokazują, że idą za przykładem Unii Europejskiej, bo pewnie wierzycie, że przykład ich zmusi do tego, żeby nie korzystać z przewagi ekonomicznej związanej z naszym niszczeniem własnego przemysłu. Żeby to potwierdzić, musiałby pan po pierwsze, zaprzeczyć faktom przytoczonym przez Komisję Europejską, a po drugie, musiałby pan zamknąć oczy i nadal nie wiedzieć, teraz we wrześniu 2025 r., że od czerwca 2025 r. Chiny wycofały się z dotychczasowego systemu dotowania fotowoltaiki, widząc, co się dzieje.

Natomiast, już zupełnie kończąc, zupełnie zaskakujące jest dla mnie to, że imputuje mi pan jakieś tam wiary w teorie spiskowe, w to, że ziemia jest płaska. Pan mi to imputuje po tym, jak pan twierdzi, że argumentem za tym, żeby w imię polityki klimatycznej, w obliczu zagrożenia wojennego, niszczyć polski i europejski przemysł metalurgiczny. Żeby robić to w imię tej polityki. Pan tak twierdzi. I argumentem za tym jest to, że być może jest sens nie palić w kominach w centrum Krakowa. I pan to mówi jako człowiek reprezentowany przez prezydenta Trzaskowskiego, który twierdzi, że planeta płonie. Niech pan spojrzy w lustro i zdejmie foliową czapkę, panie pośle.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Można spojrzeć w lustro, a też oprzeć się na danych, à propos tego, czy planeta płonie i czy klimat się zmienia. Dobrze. Zakończyliśmy dyskusję. Konkluzja dotyczy nie dyskusji,

tylko informacji rządu. Stwierdzam, że **Komisja przyjęła do wiadomości informację rządu na temat dokumentu o sygnaturze COM(2025) 125 wersja ostateczna i odnoszącego się do niego stanowiska rządu.**

Przechodzimy do pkt V, dokument COM(2025) 280, czyli Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów: Europejska strategia odporności gospodarki wodnej. Bardzo proszę o zabranie głosu pana ministra Przemysława Koperskiego, podsekretarza stanu w Ministerstwie Infrastruktury.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury Przemysław Koperski:

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, Europejska strategia odporności gospodarki wodnej stanowi zbiór propozycji działań, rekomendacji inicjatyw, których spodziewanym efektem ma być polepszenie gospodarowania zasobami wodnymi i uniknięcie kryzysu wodnego zgodnie z założeniami propozycji zawartymi w strategii. Mają wzmocnić gospodarkę wodną w osiągnięciu jej kluczowych celów, to jest w zapewnieniu dostępu do czystej i bezpiecznej wody dla potrzeb społeczeństwa, środowiska i gospodarki, a także w zapewnieniu bezpieczeństwa i gotowości Unii Europejskiej na sytuacje kryzysowe w warunkach częstego występowania suszy i niedoboru wody oraz powodzi i zanieczyszczeń wód. Strategia oparta jest na istniejącym prawodawstwie Unii Europejskiej w zakresie gospodarowania zasobami wodnymi oraz przewiduje, że część przepisów wodnych zostanie poddana przeglądowi.

Strategia przewiduje także inicjatywy poza legislacyjne, w tym opracowanie wskaźników i wytycznych dla gospodarki wodnej, a także regularny przegląd postępu i wdrażania w ramach forum na rzecz odporności gospodarki wodnej. Dodatkowo Komisja planuje śródkresowy przegląd wdrażania strategii w roku 2027 oraz pełną ocenę w roku 2029. Komisja zakłada, że wdrażanie strategii przyczyni się do osiągnięcia następujących celów: przywracanie i ochrona obiegu wody w przyrodzie, budowanie gospodarki inteligentnie wykorzystującej zasoby wodne, zapewnienie mieszkańcom Unii Europejskiej dostępu do czystej i przystępnej cenowo wody oraz do urządzeń sanitarnych. Osiągnięcie powyższych celów ma zostać zapewnione poprzez równoległą realizację zadań w pięciu kierunkach: lepsze zarządzanie i wdrażanie prawa, inwestycje infrastrukturalne, cyfryzacja i wykorzystanie sztucznej inteligencji w zarządzaniu wodą, badania i innowacje oraz bezpieczeństwo, gotowość na kryzys.

Rząd Rzeczypospolitej Polskiej pozytywnie ocenia podjęcie przez Komisję prób zapewnienia bezpieczeństwa wodnego i odporności na niedobory wody w Europie. Strategia podkreśla m.in. potrzebę lepszego przygotowania wspólnoty na suszę, powodzie poprzez modernizację infrastruktury i wdrażanie rozwiązań dostosowanych do zmiennych warunków klimatycznych, co w pełni koresponduje z kierunkami działań naszego rządu w obszarze gospodarki wodnej.

Rząd docenia fakt, że przedstawiona strategia swoim zakresem obejmuje przekrój sektorów zależnych od wody, w tym rolnictwo, przemysł, energetykę, transport, infrastrukturę komunalną oraz sektor cyfrowy i mieszkaniowy. Takie podejście zwiększa potencjał skutecznej realizacji celów związanych z odpornością wodną.

Rząd Rzeczypospolitej Polskiej odnotowuje i podziela przedstawione w dokumencie podejście, że w zakresie infrastruktury wodno-kanalizacyjnej, w tym dostępu do bezpiecznej wody pitnej i urządzeń sanitarnych, w szczególności na obszarach marginalizowanych, należy wskazać, że niektóre z tych celów określonej strategii są już przez nasz kraj realizowane. Partnerzy społeczni, których stanowiska zostały pozyskane w ramach obowiązujących konsultacji społecznych strategii, pozytywnie odnieśli się do dokumentu i podkreślają, że ochrona zasobów wodnych powinna stanowić jeden z priorytetów polityki Unii Europejskiej. Jednocześnie należy podkreślić, że strategia pomija kluczowy aspekt bezpieczeństwa, nie odnosząc się do zagrożeń i uwarunkowań zewnętrznych, w tym do aktualnej sytuacji politycznej i gospodarczej w ujęciu Unii Europejskiej, takiej jak chociażby agresja Rosji na Ukrainie.

Realizacja celów określonych w strategii powinna być poparta odpowiednim wsparciem finansowym ze strony Unii Europejskiej. Realizacja ambitnych założeń strategii będzie ściśle uzależniona od odpowiedniego wsparcia finansowego ze środków europejskich, w tym określonych w ramach przyszłych wieloletnich ram finansowych. W strategii brak również konkretnych danych będących efektem należycie przeprowadzanej analizy finansowej. Dokument nie zawiera bowiem sumarycznych kosztów wdrażania strategii, które powinny zostać uwzględnione. Strategia została sformułowana w sposób zbyt ogólny, nieuwzględniający różnic pomiędzy państwami członkowskimi pod względem gospodarki, rolnictwa, przemysłu, usług, demografii, położenia

geograficznego czy zasobów naturalnych. Państwa członkowskie różnią się rodzajem i skalą problemów gospodarce wodnej, z którymi muszą się mierzyć. W związku z tym szczegółowe cele, jak m.in. zwiększenie efektywności wodnej o 10% powinno być poprzedzone rzetelną analizą możliwości i kosztów oraz zróżnicowane dla kraju ze względu na ich uwarunkowania. Cele, choć słuszne, wyznaczone w strategii są zbyt ambitne w ujęciu ram czasowych, ponieważ czas na ich realizację jest zdecydowanie za krótki.

Strategia dotyczy wielu sektorów, nie tylko działu administracji gospodarka wodna. Dotyczy również działów takich jak budownictwo, planowanie i zagospodarowanie przestrzenne, mieszkalnictwo, rolnictwo, klimat, środowisko, szkolnictwo wyższe, nauka, gospodarka, zdrowie, sprawy wewnętrzne w zakresie zarządzania kresowego. W związku z powyższym realizacja założeń stanowi bardzo duże wyzwanie oraz wymaga ostrożnego podejścia, które nie zaszkodziłoby żadnemu z wyżej wymienionych sektorów.

Rząd Rzeczypospolitej Polskiej generalnie popiera przedstawioną strategię, doceniając jej kierunki i inicjatywy, takie jak na przykład ustanowienie instrumentu na rzecz retencji oraz działania na rzecz poprawy dostępu do wody i urządzeń sanitarnych czy ograniczenie wycieku wody w systemach zbiorowego zaopatrzenia w wodę. W kwestii tych zadań jesteśmy w tej chwili, o godzinie 16.00, pani przewodnicząca, szanowni państwo, w trakcie pierwszego czytania ustawy o jakości wody przeznaczonej do spożycia przez ludzi, ale jednocześnie zgłaszamy zastrzeżenia dotyczące głównie braków wskazania źródeł finansowania oraz zbyt ambitnych terminów ich realizacji. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Sprawozdawcą do tego dokumentu jest pan poseł Adam Gomoła. Bardzo proszę.

Poseł Adam Gomoła (niez.):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, kryzys wodny w Europie, ale i na świecie jest faktem. Wystarczy sporadycznie śledzić doniesienia medialne, żeby to zauważyć. Jeżeli ktoś nie wierzy mediom, może się przejść stąd na 15-minutowy spacer nad Wisłę, żeby zobaczyć to na własne oczy. W tym kontekście tworzenie tej strategii jest na pewno – i to też potwierdził pan minister w prezentowanym stanowisku – celem słusznym.

Natomiast ja w swoim wystąpieniu postaram się skupić głównie na różnicach, które znalazłem w stanowisku rządu i w tym, jak Komisja planuje wdrażać tę strategię. Jak pan minister już wspomniał, jest pytanie o finansowanie, bo strategia jak to strategia jest tylko słowem, dopóki nie dobierzemy do niej odpowiednich narzędzi. W tym kontekście finansowanie zawsze jest istotne.

Na szczęście stoimy tak naprawdę dzisiaj nad decyzją co do wieloletnich ram finansowych, które do tej pory dla Polski były bardzo optymistyczne. Oczywiście musimy tutaj zawrzeć także tę strategię. Komisja wskazuje na 23 mld EUR lukę inwestycyjną, jeżeli chodzi o niezbędne inicjatywy mające na celu osiągnięcie celów strategii. Oczywiście dyskusja jest jeszcze tutaj przed nami.

Druga rozbieżność to jest kwestia harmonogramu i ambitności stawianych tam celów. Najważniejszy chyba jest cel zwiększenia efektywności wodnej o co najmniej 10% do 2030 r., czyli za 4 lata tak naprawdę. Moim zdaniem słusznie rząd podnosi, że jednak różne uwarunkowania krajów członkowskich w zależności od geografii, ale też po prostu warunków wodnych sprawiają, że te cele powinny być bardziej elastyczne w zależności od tego, z jakiego momentu wyjściowego wychodzi dany kraj i jakie ma swoje uwarunkowania lokalne. I oczywiście kwestia specyfiki krajowej i subsydiarności. To jest pytanie o to, jak na szczeblu krajowym, regionalnym i lokalnym organizować swoje systemy wodne.

I co akurat, powiem szczerze, bardzo mnie cieszy, rząd w swoim stanowisku wskazuje, że strategia nie przewiduje zagrożeń innych niż naturalne i wynikające z działań gospodarki człowieka, ale też zagrożenia militarne. Tutaj znamy przykłady tak naprawdę stare jak ludzka cywilizacja, kiedy także zasoby wodne były celami ataków. Być może nasz przeciwnik też będzie na to patrzył w ten sposób. Bardzo istotne jest, żeby w tej strategii także ten element miał swoje odzwierciedlenie.

Pokrótkie omówiłem te różnice, tak że dziękuję bardzo. Myślę, że były tutaj dłuższe wystąpienia, panie pośle. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Agnieszka Pomaska (KO):

Dziękuję panu posłowi za zwięzłą informację. Otwieram dyskusję. Czy ktoś chciałby zabrać głos? Nie widzę. W związku z tym stwierdzam, że **Komisja przyjęła do wiadomości informację rządu na temat dokumentu o sygnaturze COM(2025) 280 wersja ostateczna i odnoszącego się do niego stanowiska rządu.**

Na tym porządek obrad został wyczerpany. Zamykam posiedzenie Komisji.